



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (122.)
w dniu 2 grudnia 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Realizacja zadań i gospodarka finansowa stadnin koni należących do Skarbu Państwa”.
2. Rozpatrzenie wskazanych przez Prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosków de lege ferenda zawartych w wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli „Zarządzanie należnościami finansowymi w agencjach rolnych”.
3. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do komisji przez Polski Związek Hodowców Koni.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Jerzy Chróścikowski oraz zastępca przewodniczącego Marek Konopka)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Szanowni Państwo, pozwolicie, że otworzę posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest to już nasze sto dwudzieste drugie posiedzenie.

Dzisiaj do rozpatrzenia są trzy punkty. Pierwszy to informacja prezesa Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Realizacja zadań i gospodarka finansowa stadnin koni należących do Skarbu Państwa”. Drugi to rozpatrzenie wskazanych przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosków de lege ferenda zawartych w wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli „Zarządzanie należnościami finansowymi w agencjach rolnych”. Trzeci punkt to rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do komisji przez Polski Związek Hodowców Koni.

Rozumiem, że są przedstawiciele polskiego związku... Tak? Dobrze.

Witam serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu... Ministerstwo rolnictwa reprezentuje dziś pani minister Zofia Szalczyk – witam serdecznie. Jest również zastępca dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii, pani Hanna Kostrzewska. Tak?

(Głos z sali: Tak.)

Jest zastępca dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich, pani Jolanta Stańczuk; jest specjalista w Departamencie Płatności Bezpośrednich, pan Jacek Chmielewski. Jest, tak?

(Głos z sali: Jest, jest.)

Jest też dyrektor Departamentu Finansów, pani Aleksandra Szelańska – niezmiernie mi miło. Pani dyrektor zawsze jest u nas mile widziana, bo zarządza finansami w rolnictwie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak jest, tak... My tu mamy szczególne powitania...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie... Pani Dyrektor, my to się znamy chyba od dwudziestu lat. Tak to już bywa... Trzeba będzie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pani doświadczenie jest u nas mile widziane.

Witam pana naczelnika Wydziału Mienia Rolnego Skarbu Państwa w Departamencie Gospodarki Ziemią Piotra Dyjaka oraz głównego specjalistę w Departamencie Gospodarki Ziemią, pana Leszka Żywnę. Z Agencji Nieruchomości

Rolnych jest dzisiaj prezes, pan Leszek Świętochowski – witam serdecznie; jest też dyrektor Zespołu Finansowego, pan Ryszard Brzezick... Jest, widziałem. Jest również dyrektor Zespołu Księgowości Jan Henryk Siemianowski – witam.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma? Nie ma. Jest dyrektor Zespołu Kontroli Wewnętrznej, pan Hubert Kiszczurno – witam.

I teraz przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli. Widzę, że jest wicedyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego, pani Elżbieta Jarzęcka-Siwik. Tak?

(Głos z sali: Jest.)

Jest. Nie ma tu więcej zaznaczonych osób... Czy są jeszcze...

(Głos z sali: Tak.)

Nie zaznaczyli mi tego tutaj, ale witam pozostałe osoby.

Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa reprezentuje pan prezes Jarosław Wojtowicz, którego witam. Są również przedstawiciele organizacji, związków zawodowych, izb rolniczych, widzę też przedstawicieli związku hodowców koni – serdecznie witam. Witam sekretariat, nasze Biuro Legislacyjne, serdecznie witam również panów senatorów.

Szanowni Państwo, nie będę przedłużać tych powitań. Proszę, jako pierwsza jest informacja prezesa Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli. Pani minister chciałaby się do tego odnieść, czy pan prezes...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja wiem, tylko tak grzecznościowo zapytałem, czy pani minister by chciała...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale przedstawiciel rządu też jest zawsze mile widziany.

Proszę panią dyrektor Elżbietę Jarzęcką-Siwik o zaprezentowanie krótkiej informacji. Oczywiście materiał mamy przed sobą. Jeśli można, to proszę...

Wicedyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego w Najwyższej Izbie Kontroli Elżbieta Jarzęcka-Siwik:

Pani Przewodniczący, mam uprzejmą prośbę...

(Głos z sali: Do mikrofonu bardzo proszę.)

Mam uprzejmą prośbę o udzielenie głosu przedstawicielom delegatury NIK we Wrocławiu, którzy prowadzili tę kontrolę, koordynowali ją i mają największą wiedzę w tej sprawie – są to pani dyrektor Barbara Syta i pan doradca Artur Urban. Jeśli można, to pan doradca Artur Urban wyjaśni nam wszystkie niuanse tej kontroli. Dobrze?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę, udzielam głosu panu dyrektorowi.

(*Głos z sali:* Panu doradcy.)

A, doradcy, przepraszam, bo zrozumiałem...

Doradca Ekonomiczny w Delegaturze Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu Artur Urban:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie pokrótce zreferować wyniki kontroli, którą przeprowadziliśmy w zakresie realizacji zadań i gospodarki finansowej stadnin koni należących do Skarbu Państwa. Najwyższa Izba Kontroli zdecydowała się na podjęcie tej kontroli w szczególności z uwagi na strategiczne znaczenie spółek hodowli koni dla gospodarki narodowej. Celem kontroli była przede wszystkim ocena realizacji zadań w zakresie hodowli koni z uwzględnieniem sytuacji finansowo-ekonomicznej i gospodarowania majątkiem oraz sprawowania nadzoru i kontroli nad funkcjonowaniem stadnin koni w latach od 2011 do pierwszego półrocza 2013. Kontrolą objęto łącznie czternaście jednostek, w tym Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie, Agencję Nieruchomości Rolnych w Warszawie, dziewięć stadnin koni i trzy stada ogierów. W informacji o wynikach kontroli wykorzystaliśmy również wyniki kontroli rozpoznawczej przeprowadzonej w Stadninie Koni Walewice.

W wyniku kontroli stwierdzono, iż stworzone zostały warunki umożliwiające ochronę i zachowanie najcenniejszych pod względem genetycznym linii utrzymywanych ras koni. Zatrudniona w stadninach koni kadra, w szczególności na stanowiskach odpowiedzialnych bezpośrednio za przebieg hodowli koni, legitymowała się wykształceniem i doświadczeniem zawodowym zapewniającymi właściwą realizację procesów hodowlanych. Pozwalało to na prawidłowe wykonywanie zadań w zakresie utrzymania przeglądów hodowlanych koni, ich odpowiedniej selekcji i doboru do rozrodu. Niemniej jednak w działalności stadnin koni wystąpiły nieprawidłowości polegające w głównej mierze na nieprzebrzeganiu warunków weterynaryjnych wymaganych przy hodowli koni, nieprawidłowej wycenie i sprzedaży koni. Ponadto w nierzetelny sposób świadczone usługi w zakresie hotelowania – mówimy tutaj o prowadzeniu pensjonatu dla koni – i dzierżawy koni własnych. Nieprawidłowo gospodarowano również nieruchomościami zarządzanymi przez stadninę koni. Nie wszystkie obiekty budowlane utrzymywane były w należytych stanie technicznym. Stadniny koni nie prowadziły także analizy ekonomicznej hodowli koni, wskutek czego nie były zorientowane co do rzeczywistych kosztów prowadzonej w tym zakresie działalności. Oszacowane w trakcie kontroli NIK wyniki ekonomiczne prowadzonej działalności hodowlanej koni wykazały, że działalność ta była deficytowa.

Jeśli chodzi o nadzór nad realizacją zadań przez stadniny, to stwierdzono, że w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie uregulowano zadań związanych ze sprawa-

waniem nadzoru nad Agencją Nieruchomości Rolnych w zakresie wykonywania praw z udziałów, jak również zadań w zakresie kontrolowania agencji. W naszej ocenie nadzór ministra nad działalnością agencji miał charakter pasywny i w praktyce sprowadzał się do zwracania się do agencji o różnego rodzaju opracowania i analizy dotyczące funkcjonowania spółek. Agencja Nieruchomości Rolnych nierzetelnie realizowała obowiązki w zakresie obejmującym przeprowadzanie kontroli w stadninach, gdyż nie formułowała zaleceń pokontrolnych w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, a także nie przestrzegała założeń tematycznych kontroli.

W rezultacie przeprowadzonej kontroli, niezależnie od wniosków, które zostały sformułowane pod adresem jednostek skontrolowanych, Najwyższa Izba Kontroli skierowała wnioski do ministra rolnictwa i rozwoju wsi o dokonanie zmiany rozporządzenia ministra rolnictwa w sprawie wykazu spółek hodowli roślin uprawnych oraz hodowli zwierząt gospodarskich o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, ponieważ wykaz ten był nieaktualny, oraz o zapewnienie monitorowania zachodzących zmian strukturalnych, to jest tworzenia, przekształcania, likwidacji, podziału, łączenia spółek hodowli koni o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, w celu bieżącej aktualizacji wykazu tych spółek stosownie do wymogu art. 5 ust. 6 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Do prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych skierowaliśmy wniosek o opracowanie docelowej koncepcji funkcjonowania spółek Skarbu Państwa w odniesieniu do rzeczywistych potrzeb państwa w zakresie hodowli koni poszczególnych ras z uwzględnieniem poziomu hodowli gwarantującego efektywną selekcję koni, z zachowaniem wymaganej bazy genetycznej najcenniejszych linii wybranych ras koni i z jednoczesnym uwzględnieniem profilu prowadzonej hodowli w poszczególnych stadninach. Wnosiliśmy również o podjęcie działań w kierunku poddania restrukturyzacji majątkowej i organizacyjnej stadnin koni przynoszących straty w prowadzonej działalności.

W odpowiedzi na sformułowane wnioski minister rolnictwa i rozwoju wsi poinformował Najwyższą Izbę Kontroli o przygotowaniu i przekazaniu do uzgodnień społecznych projektu rozporządzenia zawierającego zaktualizowany wykaz spółek o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej oraz o podjęciu monitorowania zachodzących zmian strukturalnych w spółkach hodowli koni. Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych zawiadomił NIK o trwających pracach nad opracowaniem strategicznego programu hodowli koni w spółkach Agencji Nieruchomości Rolnych, który będzie uwzględniał: określenie celów i zasad prowadzenia hodowli, jeśli chodzi o poszczególne rasy koni; realizację programów hodowlanych i promocyjnych dla poszczególnych ras; określenie dla poszczególnych stadnin koni zadań hodowlanych oraz działalności sportowej i rekreacyjnej; określenie zadań dla stad ogierów; udział spółek hodowli koni w badaniach naukowych i edukacji. Ponadto prezes poinformował o powołaniu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi zespołu, którego celem będzie i jest opracowanie koncepcji restrukturyzacji majątkowej i organizacyjnej spółek hodowli koni.

Niezależnie od informacji, które przekazali nam pan minister i pan prezes Agencji Nieruchomości Rolnych, wyniki kontroli spowodowały, iż główny inspektor nadzoru budowlanego poinformował Najwyższą Izbę Kontroli, iż zlecił wojewódzkim inspektorom nadzoru budowlanego podjęcie działań zarówno w stosunku do skontrolowanych jednostek, jak i tych nieobjętych kontrolą w celu wyeliminowania nieprzestrzegania obowiązków wynikających z przepisów ustawy – Prawo budowlane. Poinformował przy tym, że o wynikach podjętych działań niezwłocznie poinformuje prezesa NIK.

To tyle jeżeli chodzi o syntetyczne przedstawienie wyników kontroli opisanych przez Najwyższą Izbę Kontroli w informacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Ja tylko dodam, że państwo mieli to do wglądu i kto chciał, to mógł się zapoznać z tym materiałem. Te wszystkie uwagi, o których pan powiedział, są szczegółowo opisane w załącznikach, tak że odsyłam do nich.

Proszę, Pani Dyrektor.

Wicedyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego w Najwyższej Izbie Kontroli Elżbieta Jarzęcka-Siwik:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym jeszcze dodać... Chciałabym serdecznie podziękować ministrowi rolnictwa, bo został zrealizowany nasz wniosek de lege ferenda o zmianę rozporządzenia. Rozporządzenie zostało zmienione 4 listopada w takim kierunku, o jaki wносиła izba. Jeszcze raz dziękujemy.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy ministerstwo rolnictwa chciałoby się odnieść... Pewnie pan prezes nadzorujący jedno i drugie, skoro są uwagi do jednego i do drugiego...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo z Najwyższej Izby Kontroli!

Dziękuję za przedłożoną informację i za poinformowanie Wysokiej Komisji o tym, że zalecenia wydane w wyniku tej kontroli zostały zrealizowane. Tak, w imieniu ministerstwa rolnictwa potwierdzam, że zalecenia, które były efektem przeprowadzonej kontroli, ministerstwo rolnictwa zrealizowało.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę, Panie Prezesie.

Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych Leszek Świętochowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym powiedzieć kilka zdań o szczegółach. Jeżeli będzie to zbyt obszerny materiał, to proszę o sygnał, wtedy podam syntetycznie kilka danych, skrócę to. Chodzi o to, że najczęściej przedstawiałem informacje bardzo syntetycznie i później było dosyć dużo pytań.

Rozpocznę swoją informację tym, że przede wszystkim chciałbym podziękować za przeprowadzoną kontrolę. Jeżeli chodzi o funkcjonowanie spółek strategicznych w obszarze stadnin, jak również stad ogierów, to jest to bardzo rozległa kwestia. Są to też obszary, co do których wszyscy postrzegali szczególną rolę agencji, ale my nie do końca mieliśmy oprzyrządowanie, jeśli chodzi o instrumenty prawne i finansowe, dotyczące ingerencji, to jest związane z agencją i nadzorem agencji.

W wystąpieniu pokontrolnym agencji czytamy, że Najwyższa Izba Kontroli jednak pozytywnie – chcę to podkreślić – mimo stwierdzonych nieprawidłowości, oceniła działalność agencji w latach 2011–2013 związaną z nadzorem nad stadninami koni i stadami ogierów należącymi do Skarbu Państwa. Oczywiście wystąpiły pewne uchybienia i nieprawidłowości zasygnalizowane przez Najwyższą Izbę Kontroli, o których chciałbym w kilku zdaniach... Chciałbym podkreślić stanowisko agencji.

Nie mogę się jednoznacznie zgodzić z oceną, że Agencja Nieruchomości Rolnych nie prowadziła analizy ekonomicznej opłacalności hodowli koni, wskutek czego nie wiedziała, jakie są rzeczywiste koszty takiej hodowli. Agencja od lat prowadzi dokładne analizy ekonomiczne dotyczące działalności spółek, w tym również opłacalności hodowli koni. Od chwili ustania dotowania hodowli koni przez państwo, a to się zaczyna od wejścia Polski do Unii Europejskiej... Nadzór właścicielski wiedział, że będą takie rozwiązania... Myśmy dokonali niesamowitego dofinansowania stadnin koni i stad ogierów w Polsce. Remontowaliśmy budynki w tych stadninach, budowaliśmy hale sportowe, wystawienne, budowaliśmy hotele dla koni, gdy jeszcze można było to robić. Od wejścia do Unii jest zakaz dofinansowywania. Obserwując sytuację ekonomiczną niektórych spółek hodowli koni, stadnin koni, dokonywaliśmy szerokiej restrukturyzacji tych spółek, również poprzez ich łączenie, inkorporowanie przez silniejsze spółki. Mogę tu wymienić przykłady: Stado Ogierów w Gnieźnie zostało połączone ze spółką silną Żydowo, Stado Ogierów w Kętrzynie – z „Nowymi Jankowicami”, Stado Ogierów Sieraków – ze spółką Gałopol, „Białka” – z Małopolską Hodowlą Roślin, „Książ” – z „Kamieńcem Żabkowskim”. W większości, żeby te spółki, typowo końskie, mogły funkcjonować... Niestety, wszyscy wiemy o tym, choć nie chcemy się do tego przyznać, że obecnie hodowla koni w Polsce w większości przypadków jest, delikatnie mówiąc, bardzo mało opłacalna. Chcę powiedzieć, że nasze wyliczenia, które przekazaliśmy w trakcie kontroli, tworzone, gdy są walne zgromadzenia, gdy są przyjmowane bilanse tych spółek, wskazują, że średnioroczne utrzymanie konia wynosi 5 tysięcy zł. De facto spółka, która przez dany... Jeżeli w ciągu roku koń nie da żadnego produktu, to spółka musi znaleźć

dodatkowe dochody, żeby ten koń mógł w tej spółce funkcjonować. Obliczamy, że w celu utrzymania jednego konia potrzebne są przynajmniej dwie krowy mleczne, wtedy wychodzi się na plus.

Chcę powiedzieć, że często myślimy, że konie takich ras jak konik polski, konie małopolskie, konie pełnej krwi arabskiej czy konie huculskie osiągają szczytowe ceny. W mediach krąży opinia, że konie czystej krwi arabskiej... Jest to jedyna rasa, która jest satysfakcjonująca dla hodowców. Zapamiętujemy szczególnie te kominowe ceny, które nie są powszechną sprawą. Z naszej analizy wynika – nie wiem, czy Najwyższa Izba Kontroli też do tego doszła – że tylko jedna spółka, Stadnina Koni „Michałów”, ma ponad 50% przychodów z hodowli koni. Żadna z pozostałych naszych spółek nie ma takiego wyniku.

Nie do końca prawdą jest również to, że stadniny nie mają przejrzystych procedur sprzedaży koni. Oczywiście są pewne uchybienia, o których również tutaj powiem, ale chyba nikt nie powie, że coroczna aukcja koni w Janowie Podlaskim nie jest przejrzysta i w pełni zgodna ze wszystkimi procedurami. My sprzedajemy konie przede wszystkim w drodze przetargów, tam gdzie jest to możliwe – chociaż oczywiście przetargi są drogą formą organizacji i nie zawsze jest to właściwa forma – jak również w drodze aukcji czy konkursu ofert. Wobec zarządów spółek, w których wystąpiły odstępstwa od tych procedur, w których były jakieś uchybienia, wyciągnięto konsekwencje.

Również nie jest prawdą, że... Konie ze stadnin i stad agencji nie są i nigdy nie były sprzedawane na rzeź. To był wielki zarzut, który szczególnie nas, nadzór, i hodowców, prezesów spółek boli. Konie sprzedawane są klientom zgłaszającym się do spółek. Po opuszczeniu stadniny wiele koni w ciągu swojego życia wielokrotnie zmienia właściciela. To jest zamieszczone i uwidocznione w paszporcie każdego konia, który jak gdyby podąża za tym koniem. Kwestię paszportów prowadzi zresztą Polski Związek Hodowców Koni.

Również jeśli chodzi o to, że jest niewłaściwy nadzór weterynaryjny... Kontrola nie stwierdziła żadnych braków w nadzorze weterynaryjnym, to jest uogólnienie – stwierdziła nieprawidłowości w dokumentacji weterynaryjnej, a to nie jest to samo co nadzór weterynaryjny. Większość spółek stadnin koni ma własnych lekarzy weterynarii lub współpracuje z klinikami, jak również z lekarzami weterynarii. A więc tutaj jest pewna taka... Jest jak gdyby nie do końca ściśle...

Zanim agencja nieruchomości otrzymała do realizacji wnioski Najwyższej Izby Kontroli, zrealizowała program działań doraźnych w stadninach i stadach ogierów ANR. Obecnie planowane jest opracowanie docelowego programu hodowli koni w naszych spółkach. Po zakończeniu kontroli NIK zarządzeniem ministra w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi został powołany zespół do spraw spółek hodowli roślin uprawnych oraz hodowli zwierząt gospodarskich o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, jeśli chodzi o wszystkie czterdzieści trzy spółki, w tym wszystkie spółki końskie, zarówno stadniny koni, jak i stada ogierów. Zespół, który został powołany, przeanalizował sytuację w spółkach szczególnie pod kątem trzech parametrów: pod względem strategiczności, czyli

roli tych spółek w polskim systemie hodowli, hodowli zachowawczej, postępu biologicznego; pod względem – to jest bardzo ważny punkt – sytuacji ekonomicznej; jak również, uwzględniając sytuację ekonomiczną, jeśli chodzi o perspektywiczność danych, to jest czy te dane, wieloletnie analizy gwarantują wyjście z bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Oczywiście zleciliśmy również zewnętrznym ekspertom opracowanie docelowej koncepcji funkcjonowania stadnin koni i stad ogierów w stadninach państwowych.

Chcę również powiedzieć jedno zdanie o tym, czego szczególnie dotyczyła kontrola, to jest o Stadninie Koni „Walewice”. Jest to szczególna spółka, która od wielu, wielu lat boryka się z niesamowitymi problemami finansowymi, również w związku z nieprawidłowością w funkcjonowaniu podlegającą kontroli skarbowej i karnej, czego konsekwencje ponoszą kolejne zarządy, jak również boryka się z problemem wystąpienia choroby ryb, karpia, KHV, która idzie falą z południa na północ kraju i, że tak powiem, czyści stada ryb, zostawiając 10% pogłowia, i wpływa na obniżkę ceny. Te czynniki spowodowały, że ta spółka jest objęta szczególną kontrolą ze strony nadzoru właścicielskiego. Często są opracowywane sugestie, informacje, zalecenia. Zarząd tej spółki był wielokrotnie zobowiązany do opracowania programu naprawczego. Obecnie ten program naprawczy jest analizowany, ale nie tak łatwo jest coś opracować, jeżeli zobowiązania spółki wymagane praktycznie, tak to nazwijmy, wynoszą łącznie około 10 milionów zł, a ta spółka praktycznie straciła zdolność kredytową, i jeżeli opracowanie kończy się wnioskiem, że agencja powinna dofinansować itd. Myślę, że z takimi rozwiązaniami czy z takimi zaleceniami w świetle obowiązujących przepisów absolutnie nie możemy się zgodzić ani nie możemy ich wykonać.

To tyle. Jeżeli będą pytania, to się do nich ustosunkujemy. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Otwieram debatę.

Możliwość zabrania głosu... Nie widzę chętnych.

Pozwolę sobie powiedzieć parę słów. Wielokrotnie miałem okazję być w stadninach, oglądać, jak one wyglądają, przynajmniej w moim województwie, gdzie są dwie – jest „Janów Podlaski” i „Białka”. Trzeba powiedzieć, że tam te hodowle wyglądają w miarę przyzwoicie. Ale jak zwykle chodzi o wyniki finansowe. Tak jak pan prezes mówił... Widziałem pogłowie bydła mlecznego i ono jest o wiele, wiele większe niż koni. A gdyby nie to trzymanie krów mlecznych... Ale w obecnej sytuacji kryzysu na rynku mleka stadniny będą chyba w jeszcze gorszej sytuacji niż do tej pory, bo z tego tytułu tracą nie tylko rolnicy – ci przedsiębiorcy, którzy prowadzą stadniny, też będą ponosić straty z tego tytułu. A, jak pamiętamy, wszyscy zakładali, że, jak tu pan prezes ładnie powiedział, potrzebne są dwie krowy na jednego konia, żeby go utrzymać. Rzeczywiście, jak patrzemy na „Janów”, bo to jest taka wizytówka, można powiedzieć, i coroczne aukcje, które się tam odbywają... Wszystkich nas zachwycają piękne koniki, które są prze-

dawane po trzysta... Można powiedzieć, że dobry koń to jest średnio 300 tysięcy, średnio. Rzadko się zdarza, że trafia się 1 milion 200 tysięcy, niedawno widziałem aukcję za 1 milion 200 tysięcy, ale tak bywa raz na jakiś czas, bo tak to jest to kwota w granicach 300 tysięcy, 150 tysięcy, można powiedzieć, że to jest dobra cena za konika. A jak się popatrzy na konie, które są sprzedawane z innych stadnin, nie czystej krwi arabskiej, to... Widać, że tam ceny są znacznie niższe i że nie ma takich dochodów. To jest poważny problem. My uważamy, że obowiązkiem państwa jest wspieranie i utrzymywanie ras, bo dla nas rolników to jest bardzo istotne. My nie możemy sobie pozwolić na to, żeby takie rasy jak konik polski, huculski, śląski czy inne – wymieniam tutaj z katalogu tych koni, które są potrzebne do utrzymywania... Jeśli państwo nie będzie prowadziło tej sprawy, nie będzie tego nadzorowało, to możemy się spodziewać, że niedługo możliwość reprodukcji, jeśli chodzi o te rasy, będzie bardzo obniżona. A to jest bardzo cenna rzecz, zresztą na to, właśnie na utrzymanie ras, są częściowo, jak wiemy, środki finansowe w agencji restrukturyzacji. To jest potrzebne i uważamy, że tak trzeba robić.

Dotąd

Jeśli chodzi o gospodarność to już nie mnie to krytykować. Tu mogę już tylko powiedzieć... mogę wyciągać wnioski z tej kontroli NIK czy to z kontroli wewnętrznej prowadzonej przez agencję nieruchomości, bo przecież ona sama prowadzi kontrole przez nadzór. Miałem okazję być w Walewicach i obejrzeć również tę stadninę i powiem szczerze, że... Niedawno był też wyjazd studyjny sejmowej komisji rolnictwa, koledzy z Sejmu brali w tym udział i obserwowali, jak to wygląda. Wszyscy staramy się dojrzeć tego, można powiedzieć, tym pańskim okiem, żeby jednak to utrzymać i... Polska słynie z koni i nie powinniśmy pozwolić na to, żeby w Europie, a nawet i w świecie nie była tak znaczącym producentem czy raczej hodowcą, bo to są przecież hodowcy koni, żebyśmy coś zmarnowali, dlatego uważam, że wszystkie działania, które są prowadzone, powinny być tylko wspierające, a nie anty. Myślę, że to wspólne działanie i zainteresowanie naszej komisji, jak również NIK służą tylko poprawie sytuacji i bezpieczeństwa, ogólnie mówiąc, to jest temu, żeby jednak utrzymać tę hodowlę i żeby tego nie zniszczyć. Ja mogę tylko podziękować niektórym prezesom, którzy rzeczywiście starają się, bardzo mocno zabiegają w tej trudnej sytuacji, kiedy dotacje, można powiedzieć, znikły – a kiedyś były bardzo duże i było widoczne, jak mogły funkcjonować... Obecnie w warunkach konkurencji, gdy jest coraz więcej prywatnych stadnin... Pamiętajmy, że teraz jest konkurencja prywatnych stadnin, która się rozwija, i ta konkurencja zmusza do tego, żeby lepiej gospodarzyć na tych naszych państwowych stadninach. Ta konkurencja jest potrzebna. Myślę, że dzięki temu naszemu wspólnemu działaniu to, co chcemy osiągnąć, zostanie zrealizowane i nasze wiodące rasy koni hodowlanych zostaną utrzymane. Podzielim, w tym dobrym znaczeniu... Warto w to inwestować i jeśli tylko agencja może jeszcze wspierać te sprawy, to w miarę możliwości niech dalej wspiera. To są takie moje spostrzeżenia.

Jeśli jeszcze ktoś z panów senatorów chciałby zabrać głos, to... Nie, na razie...

Jeszcze przedstawiciel NIK. Proszę.

Doradca Ekonomiczny w Delegaturze Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu Artur Urban:

Jeśli można, to chciałbym pokrótce odnieść się do słów pana prezesa. Oczywiście my jako Najwyższa Izba Kontroli w pełni przychylamy się do stanowiska pana przewodniczącego, daliśmy temu wyraz również w informacji, wskazując na fakt dość istotnej tendencji spadkowej, jeśli chodzi o średnie ceny koni hodowanych w poszczególnych stadninach. Oczywiście nie zmienia to tego, iż w Janowie Podlaskim czy w Michałowie ceny koni są zupełnie inne i średnia cena jest o wiele wyższa. To jest fakt i to znalazło swoje odbicie w ustaleniach opisanych przez Najwyższą Izbę Kontroli w informacji.

Co do słów pana prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych to chcielibyśmy powiedzieć, iż jeżeli chodzi o szacowanie opłacalności hodowli koni, to się zgadzamy, ale nasza konkluzja wynika z ustaleń dotyczących poszczególnych jednostek objętych badaniem, gdzie nie rozdzielano kosztów hodowli od innych gałęzi prowadzonej działalności, a w naszej ocenie takie szacowanie kosztów nie jest w pełni rzetelne. Wyraz temu dała również realizacja zaleceń w trakcie kontroli. Ówczesny pan dyrektor Zespołu Nadzoru Właścicielskiego przekazał poszczególnym podmiotom pewien sposób, wskazał, w jaki sposób należy liczyć koszty, szacować je, aby można je było ocenić w sposób rzetelny.

Co do kwestii związanej z nadzorem weterynaryjnym to w informacji o wynikach kontroli wskazaliśmy pojedyncze przypadki nieprawidłowości w tym zakresie. Dotyczyły one kwestii związanych z utrzymaniem i przewozem koni, magazynowaniem siana i wyposażeniem w maty dezynfekcyjne na wypadek zagrożenia epizootycznego, czyli na sprawy, które również leżą w gestii kierowników jednostek skontrolowanych.

To tyle, jeżeli chodzi o podsumowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy ktoś z panów senatorów...

Proszę, Panie Senatorze, udzielam głosu.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

W nawiązaniu do słów pana przewodniczącego chciałbym powiedzieć, że niedawno miałem okazję lecieć z komisją obrony do Tomaszowa Mazowieckiego i Łańska śmigłowcem. Taki lot odbywa się na wysokości 300–400 m, do 500 m, dlatego bardzo dobrze widać to, co jest na ziemi. I muszę potwierdzić, że... Byłem w szoku, jak wielka jest liczba prywatnych, najprawdopodobniej prywatnych, rezydencji, gdzie są przygotowane obiekty... Widać, że tam są małe stadniny koni, są lonże itd., to wszystko jest bardzo dobrze widoczne z powietrza. Im dalej od Warszawy, tym jest tego więcej, co jest ciekawe, bo myślałem, że to przede wszystkim w otulinie Warszawy... A więc można powiedzieć, że Polska hippika jakoś się rozwija. Na pewno jest to coś dla ludzi zamożnych, to nie jest... No, ale się rozwija.

Chciałbym jeszcze zapytać, skoro dyskutujemy, chyba panią minister, resort – nie wiem, czy pani minister, czy pan prezes odpowie – jak jest oceniana stadnina „Krasne” w moim okręgu wyborczym. To była słynna stadnina, założona jeszcze przez Ludwika hrabiego Krasieńskiego w XIX w., bardzo znana. To był w ogóle wzorcowy majątek. To jest w powiecie przasnyskim na północnym Mazowszu. Obecnie właściwie cała infrastruktura rolna, która była związana z majątkiem, jest zdewastowana. Cukrownia została sprzedana jakimś Niemcom, właściwie ten majątek, gigantyczny, który stanowił taki naturalny motor rozwoju, gospodarczy i był wzorcowy... No, ocalała tylko ta stadnina, a ona też, zdaje się, nie najlepiej się sytuuje. Chciałbym prosić panią minister czy pana prezesa o bliższą informację o tym, jak jest oceniana ta stadnina w obecnych warunkach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Panie Senatorze, przygotujemy odpowiedź na piśmie. To jest szczegółowa informacja, więc proszę wybaczyć, ale nie mamy teraz danych.

(*Senator Jan Maria Jackowski: Krasne, powiat przasnyski.*)

Tak, wiem. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Pan senator Grzegorz...

Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Konie utrzymuje się nie dla samego utrzymywania, z tych koni musi być jakiś pożytek. Pan prezes powiedział, że utrzymanie konia kosztuje około 5 tysięcy zł. W przypadku konia, który nie pracuje, to się mniej więcej, tak szacunkowo zgadza. Ja bym chciał uzyskać informację, w jaki sposób te konie są użytkowane. Czy, nie wiem, biegają w konkursach, ciągną wozy, są używane do pozyskania materiału rozplodowego, zarodowego...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...czy też są użytkowane w jakiś inny sposób? Chodzi mi o to, czy te konie zarabiają na sobie w tym sensie, że są użytkowane, czy też one sobie tam po prostu biegają od urodzenia do później starości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Ja mam jeszcze jedno pytanie, zaraz będę musiał na chwilę wyjść, dlatego... Panie Prezesie, bardzo ważne jest to, na co pan senator lekko zwrócił uwagę. Są wyścigi konne, które jakimś cudem jeszcze istnieją tutaj, w Warszawie, ale nie tylko w Warszawie, jest Sopot, są jeszcze inne...

(*Głos z sali: We Wrocławiu.*)

...jest Wrocław. I pytanie jest takie: w jakim stopniu agencja jeszcze wspomaga i działa w tym kierunku... Bo rzeczywiście, konie, które są ćwiczone, można powiedzieć, do wyścigów itd., zdobywają troszeczkę wyższy poziom... W związku z tym jest pytanie, w jakim stopniu agencja prowadzi jeszcze ten dział, jak to realizuje. Bez wyścigów konnych – niestety, to trzeba przyznać – te konie mają słabszą cenę, nie osiągają... Nie tylko te nasze polskie araby, które są piękne, na które się patrzy, bo zawiesić na tym oko... Jak ktoś jest znawcą koni, to... Tutaj już mniej można powiedzieć o wyścigach, bo... Te konie nie zdobywają takich nagród, chyba że w swojej klasie. Jak patrzę na wyścigi u nas na Służewcu w Warszawie, to... One zostawiają wiele do życzenia. Oby te wyścigi trwały i nie znikły, bo to przecież budowano przed wojną tylko dla koni, po to, żeby pokazywać, że te konie zdobywają wielką popularność właśnie wtedy, gdy mają duże notowania na wyścigach. To tyle.

Jeśli można, to, Panie Prezesie, jeszcze do tego...

Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych Leszek Świętochowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pytanie, jak są użytkowane konie w stadninach koni, można... Każda spółka powinna się tu wypowiedzieć, bo one różnie do tego podchodzą. Generalnie we wszystkich stadninach konie są hodowane przede wszystkim do rozrodu, to jest pierwszy, najważniejszy cel. Następnie stadniny prowadzą działalność rekreacyjną, turystyczną, szkoleniową, naukę jazdy. Oczywiście to, co jest naszym celem, czyli prowadzenie tej hodowli zachowawczej... Na przykład w stadach ogierów prowadzimy działalność polegającą na pobieraniu nasienia, konfekcjonowaniu go, dystrybucji, jak również na wypożyczaniu ogierów do punktów kopulacyjnych. Niestety, jak się okazuje, ta działalność też jest w zaniku, no bo jeżeli średnio jest dziesięć czy mniej skoków na rok, to jest to po prostu absolutnie deficytowe. Uważam, że agencja ze swoimi spółkami państwowymi pełni funkcję przede wszystkim tego stabilizatora bezpieczeństwa genetycznego ras typowo polskich i głównie w tym kierunku zmierza praca tych stadnin koni. Dziękuję bardzo.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Marek Konopka*)

Zastępca Przewodniczącego Marek Konopka:

Dziękuję.

Pan przewodniczący powierzył mi dalsze prowadzenie posiedzenia komisji.

Szanowni Państwo, ja chciałbym zgłosić pewną uwagę. Marszałek Borusewicz zarządził, że o 16.15 odbędzie się wielka uroczystość dla Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z okazji dwudziestopięciolecia Senatu. Jeżeli byśmy mogli się...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli byśmy mogli zmieścić się w czasie, to byłbym bardzo wdzięczny. Mówię to w imieniu nie tylko moim, ale i pracowników Senatu, bo są tutaj.

Nie ma więcej pytań do punktu pierwszego.

Przechodzimy do punktu drugiego.

Ja myślę, że... Pani dyrektor stwierdziła, że rozporządzenie zostało wykonane godnie z zaleceniami, wskazaniami Najwyższej Izby Kontroli, pani minister to potwierdziła. Czyli to tak, jakbyśmy uważali, że punkt drugi jest zakończony... Czy nie? Nie.

(Głos z sali: Nie.)

Nie. No dobrze, wobec tego... Myślałem, że może nieco przyspieszę.

To bardzo proszę panią...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani minister czy pani dyrektor? Ustalcie. Tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To panią dyrektor prosimy o przedstawienie kwestii dotyczących punktu drugiego. Dziękuję.

Wicedyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego w Najwyższej Izbie Kontroli Elżbieta Jarzęcka-Siwik:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Drugi punkt dotyczy innej kontroli, a mianowicie kontroli „Zarządzanie należnościami finansowymi w agencjach rolnych”. Wnioski de lege ferenda, które zostały sformułowane w wyniku tej kontroli, dotyczą dwóch kwestii. Pierwsza kwestia to umożliwienie następcom prawnym przejmowania zobowiązań wynikających z umów dzierżawy nieruchomości rolnych Skarbu Państwa przez osoby bliskie. A drugi wniosek dotyczy płatności... W zasadzie dotyczy dopłat do kredytów i ewentualnego umarzania wierzytelności w przypadku, gdy kredyt nie zostanie spłacony przez kredytobiorcę, czyli rolnika indywidualnego. Problem jest znany i ministerstwu rolnictwa, i agencji...

(Głosy z sali: Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.)

...Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Do tej pory tak na dobrą sprawę on nie został rozstrzygnięty. Nasze wnioski zostały upublicznione w informacji o wynikach kontroli i mam nadzieję, że ministerstwo rolnictwa na nie odpowie. Nie wiem, jakie jest stanowisko, jeśli chodzi o ministerstwo rolnictwa. Nasze wnioski są w informacji, dlatego nie chciałabym niepotrzebnie zabierać czasu państwu senatorom...

Zastępca Przewodniczącego Marek Konopka:

Dobrze. Dziękuję serdecznie za te dwa wskazane wnioski.

Oddaję głos pani minister, która powie, czy ministerstwo zastosuje się do wskazanych wniosków, czy też nie. A może już się zastosowało?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Jak najbardziej. Ta kwestia rzeczywiście nie była omawiana...

Pierwsza kwestia dotyczy cesji. Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych, że tak powiem, zawiesił cesję, a więc wykonał wprost zalecenie. Ale sprawa jest dla wielu podmiotów bardzo ważna, bowiem w życiu często są takie sytuacje, że cesja byłaby zasadna, stąd pragnę poinformować, że trwają prace nad ustawowym uregulowaniem kwestii cesji umów dzierżawy nieruchomości z zasobu własności rolnej Skarbu Państwa. W Sejmie trwają prace nad takim projektem przy okazji zmian w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego i niektórych innych ustaw.

Zastępca Przewodniczącego Marek Konopka:

Dziękuję.

A więc ministerstwo jest przygotowane do wykonania tych wskazań Najwyższej Izby Kontroli, ale...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: Cesja to jest pierwsza kwestia, a druga będzie w zależności...)

Tak, dobrze.

Bardzo proszę.

Wicedyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego w Najwyższej Izbie Kontroli Elżbieta Jarzęcka-Siwik:

Tak, znany jest nam ten projekt, to jest projekt grupy posłów PSL, który 1 lipca 2014 r. został wniesiony do łaski marszałkowskiej. Z tym że projekt ten nie ma jeszcze numeru druku sejmowego i tak na dobrą sprawę prace nad nim chyba nawet się jeszcze nie rozpoczęły, to jest ten problem. Rzeczywiście, projekt ustawy, o którym mówi pani minister, jest bardzo istotny z punktu widzenia izby, ponieważ rozwiązuje też szereg innych problemów, którymi zajmowała się również senacka komisja rolnictwa, i jest odpowiedzią na szereg naszych wniosków de lege ferenda sformułowanych po przeprowadzeniu różnych kontroli. Mamy nadzieję, że ten projekt będzie procedowany. Jest też inny projekt, a mianowicie projekt zgłoszony także przez grupę posłów, ale idący w zupełnie innym kierunku. Ten projekt ma już numer, to jest druk nr 1541 – chodzi o projekt ustawy o Funduszu Poręczeń i likwidacji Agencji Nieruchomości Rolnych. Nie wiemy, jaki będzie los tego projektu, ale to państwa senatorów w tej chwili nie dotyczy. Nie wydaje mi się, żeby można było tutaj cokolwiek zrobić...

(Głos z sali: Mam pytanie...)

**Zastępca Przewodniczącego
Marek Konopka:**

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Zofia Szalczyk:**

Ministerstwo rolnictwa nie ma wpływu na prace Sejmu. Mogę tylko poinformować, że przy komisji rolnictwa została powołana podkomisja do spraw prac nad projektem ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, rozwiązująca kompleksowo wiele problemów związanych z obrotem gruntami rolnymi, także i tę kwestię. Ja mogę tylko państwu powiedzieć, że ministerstwo rolnictwa w zakresie, w jakim będzie mu to zlecone przez komisję sejmową, będzie w tej kwestii współpracować zarówno merytorycznie, jak i organizacyjnie. Jesteśmy przygotowani do takiej pracy nad nową ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego.

**Zastępca Przewodniczącego
Marek Konopka:**

Dziękuję.

Czyli wola ze strony ministerstwa jest. Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: Tak, jak najbardziej.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Jeszcze senator Zdzisław Pupa... Bardzo proszę.

Senator Zdzisław Pupa:

Mam pytanie do pani minister. Chciałbym wiedzieć, w jakim kierunku pójdzie kwestia tych cesji. Czy będzie można na przykład przekazywać dzierżawę cesją najbliższej rodzinie? Czy będzie można ją przekazywać osobie obcej? Jak to do tej pory wyglądało i jak wygląda? To jest dosyć ciekawy temat i wydaje mi się, że dobrze by było, żeby został przybliżony senatorom. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Marek Konopka:**

Dziękuję pięknie.

Proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: Tutaj poproszę o pomoc pana prezesa Leszka Świętochowskiego, bo on uczestniczy w redakcji szczegółowych zapisów, więc najpełniej odpowie na to pytanie.)

Bardzo proszę.

**Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych
Leszek Świętochowski:**

Jeśli można, to nawiążę jeszcze raz do sprawy cesji. Stosowanie cesji zostało negatywnie ocenione zarówno przez Najwyższą Izbę Kontroli, jak i przez CBA, w związku z tym w rozporządzeniu cały rozdział dotyczący cesji

został wykreślony. W ostatnim okresie stosowaliśmy cesję już tylko w dwóch konkretnych przypadkach. Pierwszy dotyczy dziedziczenia. Uważam, że w tym przypadku to bardzo przyśpiesza przekazywanie gospodarstw, usprawnia dziedziczenie, bo tak to tylko na podstawie testamentu, w przypadku nieszczęścia, zgonu danej osoby można było wejść w prawa i obowiązki związane z umową. To był jeden przypadek. A drugi przypadek, kiedy to stosowaliśmy, to wielokrotne próby egzekucji dwóch kolejnych rat. Jeżeli nie było możliwości ich wyegzekwowania, to wtedy wyrażaliśmy zgodę na cesję pod warunkiem, że cesjodawca w 100% uregulował wszystkie zobowiązania. Wtedy wchodził w prawa i obowiązki strony umowy jako dzierżawca.

(Senator Zdzisław Pupa: To mogła być osoba obca czy tylko ktoś z rodziny? Mogła to być osoba obca?)

W tym drugim przypadku to mogła być osoba obca.

(Głos z sali: I była.)

I była, tak.

**Zastępca Przewodniczącego
Marek Konopka:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze jakieś pytania... Proszę, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję.

Panie Prezesie... Właściwie to pani minister może więcej powiedzieć na ten temat. Chodzi mi o kredyty z dopłatami. Często się zdarza, że kredyt jest wypowiadany przez bank. Wtedy agencja automatycznie domaga się spłaty tego kredytu, zwrotu... Może nie spłaty kredytu, bo kredyt to spłaca się bankowi, tylko zwrotu dopłaty do kredytu. Czy sytuacja, że tą pomocą, tą dopłatą w zasadzie rządzi bank, nie jest zdaniem rządu trochę dziwna? Bo to jest jakby poza kontrolą zarówno agencji, jak i organów rządowych. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Marek Konopka:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Zofia Szalczyk:**

To jest ta trzecia kwestia, dotycząca zarządzania należnościami z tytułu dopłat do kredytów preferencyjnych. Również w tym przypadku zalecenie NIK jest realizowane przez ministerstwo. W ministerstwie został przygotowany projekt nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, tak aby zostały stworzone możliwości prawne umarzania przez prezesa agencji bez wniosku dłużnika wierzytelności osób prawnych wpisanych do właściwych rejestrów sądowych, nieprowadzących działalności i nieposiadających majątku,

z którego można byłoby prowadzić egzekucję wierzytelności, a odpowiedzialność z tytułu wierzytelności agencji nie przechodzi z mocy prawa na osoby trzecie. Powiem wprost: chodzi o takie sytuacje, że kredyty w żaden sposób nie są ściągalne i nie ma podmiotu, który by mógł odpowiadać za te kredyty, nie ma wniosku o umorzenie kredytu, a więc sytuacje, tak to nazwę, beznadziejne. I w związku z tymi sytuacjami beznadziejnymi przygotowany jest projekt nowelizacji ustawy, tak aby prezes agencji mógł dokonywać umarzania takich wierzytelności. Co do szczegółów to może poproszę o uzupełnienie panią dyrektor Aleksandrę Szelańską, zwłaszcza w kontekście pytania pana senatora Wojciechowskiego.

**Zastępca Przewodniczącego
Marek Konopka:**

Proszę.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelańska:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Szanowni Państwo!

W ramach zaległości, jakie miała agencja, jeśli chodzi o ściąganie należności z tytułu dopłat do oprocentowania kredytów i spłaty kredytów zrestrukturyzowanych, czyli jeszcze z 1992 r... Te należności zostały określone na kwotę łączną 32 milionów złotych. Zresztą ta sprawa pojawiła się w raporcie Najwyższej Izby Kontroli. Problem był taki, że umorzenia można było dokonywać na podstawie umów z bankami. Ponieważ banki nie czuły się właścicielami dopłat, zostały z nimi podpisane umowy w formie aneksów, na podstawie których umorzeń dokonuje na wniosek dłużnika prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Po akcji, która została przeprowadzona, po podpisaniu umów z bankami, które objęły 99% należności związanych z tymi zaległościami, zostało zgłoszonych dwanaście wniosków. To nie jest imponująca liczba dłużników agencji, którzy zgłosili się w związku z umorzeniem, to jest słownie dwanaście sztuk. Z tego osiem wniosków kompletnie nie spełniało wymogów, aby można było podjąć decyzję o umorzeniu, dlatego że te osoby dysponowały majątkiem, który powodował, że można było spłacić należność w stosunku do agencji restrukturyzacji. Jeden wniosek został odesłany do dłużnika, ponieważ wymagał uzupełnienia, jeden wniosek jest w trakcie opracowania celem przekazania do ministra finansów w związku z udzieleniem zgody na odstąpienie od ściągania, zgody na umorzenie, dlatego że kwota umorzenia przekracza 15 tysięcy złotych, a dwa wnioski są w trakcie realizacji i ostatecznego weryfikowania przed podjęciem decyzji. Tak że taka jest skala działań związanych z wnioskiem wynikającym z zaleceń Najwyższej Izby Kontroli, aby ostatecznie, niejako z urzędu umorzyć wszystkie zaległe sprawy. Ale to nie jest takie proste, dlatego że jeżeli nie zachodzą przesłanki do umorzenia, no to prezes agencji nie może z urzędu podjąć decyzji o skreśleniu należności w swoich księgach rachunkowych, bo przepisy prawne mu na to nie pozwalają.

Jeżeli chodzi o to, o czym już powiedziała pani minister, to jest o nasze działania, aby z urzędu, a nie tylko na wniosek dłużnika, można było podejmować czynności w zakresie wszczęcia postępowania umorzeniowego, to powiem, że istotnie przygotowaliśmy projekt zmiany ustawy i czekamy na zespół legislacyjny z kancelarii premiera, który nada temu numer legislacyjny, aby można było rozpocząć uzgodnienia międzyresortowe i wprowadzić tę sprawę na posiedzenie komitetu stałego Rady Ministrów, a potem na posiedzenie Rady Ministrów, a następnie można było przedłożyć projekt zmiany ustawy w parlamencie. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Marek Konopka:**

Dziękuję bardzo.

Jakieś pytanie uzupełniające? Proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, ja w zasadzie pytałem o to, co się dzieje do momentu powstania należności. To znaczy jest taka sytuacja, że udzielany jest kredyt, bank udziela kredytu i jest dopłata do tego kredytu. Te kredyty są z reguły dość nisko oprocentowane, również jeśli chodzi o bank. Spotkałem się z takimi sytuacjami, że banki dosyć chętnie wypowiadały takie kredyty, żeby przejść na odsetki ustawowe. Różne banki w różny sposób podchodzą do tej sprawy, więc beneficjenci mają nierówne prawa, a co najważniejsze to bank decyduje o tym, czy ta dopłata ma zostać zwrócona, czy też nie, bo to bank podejmuje decyzję o wypowiedzeniu kredytu, a ona jest równoznaczna ze zwrotem dopłaty. Mnie chodzi o ten okres do momentu powstania wierzytelności. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Marek Konopka:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelańska:**

No więc, żeby była pełna jasność, powiem tak. Kiedy kredytobiorca zaprzestaje spłaty kredytów, po wszczęciu postępowania ze strony banku, czyli po uruchomieniu procedury informowania kredytobiorcy, co mu grozi, gdy zaprzestanie obsługi kredytu... Jeżeli to faktycznie następuje, to bank ma obowiązek, bo to wynika z przepisów prawa... Jeżeli kredyt jest nieobsługiwany, jeżeli od beneficjenta, od kredytobiorcy, czyli najczęściej od rolnika, nie spływają odsetki od kredytu, to agencja nie może dopłacać swojej części, w związku z tym kredyt przechodzi na warunki komercyjne.

Chciałabym powiedzieć jedno. Obecnie oprocentowanie kredytu dla banku wynosi półtora raza sto i parę dyskonta weksli. Sto i parę dyskonta weksli to jest dzisiaj 2,25%, razy półtora to... Oprocentowanie kredytu preferencyjnego dla

banku wynosi obecnie 3,375%. Z tego agencja restrukturyzacji dopłaca 0,375%, a rolnik płaci 3%. A więc obecnie zmiana warunków kredytowania z kredytu preferencyjnego na komercyjny oznacza, że rolnik nie płaci 3%, tylko 3,375%. Taka jest ta zmiana warunków, być może istotna dla niektórych beneficjentów, ale nie wielce rzutująca na faktyczną wielkość odsetek. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Marek Konopka:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze... To będzie dopytanie, tak? Czy kolejne pytanie?

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Zgłaszają się do mnie rolnicy, bo jest co najmniej kilka takich sytuacji, że kredyt faktycznie nie jest obsługiwany, a to z tego powodu, że został spłacony, został wcześniej spłacony. Spłata tego kredytu spowodowała, że rolnik musi zwrócić dopłaty. Te dopłaty zostały pobrane przez agencję z banku, a bank teraz ściga rolnika. A kredyt został w całości spłacony, tylko że przed terminem. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Marek Konopka:**

To było takie pytanie retoryczne. Tak?
(*Brak nagrania*)

**Zastępca Przewodniczącego
Marek Konopka:**

...Pytanie dotyczące punktu drugiego? Dziękuję bardzo...

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: ...nie dostałem odpowiedzi.*)

To było pytanie?

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: To było pytanie.*)

To proszę powtórzyć to pytanie.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

W przypadku wcześniejszej spłaty kredytu agencja żądała zwrotu dopłaty z banku. Bank wypłacił agencji pobrane pieniądze, a teraz żąda ich od rolnika. I z kilkoma takimi sytuacjami spotkałem się w biurze.

**Zastępca Przewodniczącego
Marek Konopka:**

Ale ja wiem... Odpowie pani? No to proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelańska:**

Z tego, co się zdążyłam zorientować, wynika, że chodzi o taką sytuację, że kiedy rolnik zaprzestaje obsługi kredytu preferencyjnego, to wygaśnięciu ulega umowa na

dalsze stosowanie dopłat do oprocentowania tego kredytu. Czyli mamy do czynienia z sytuacją, o której mówiłam, a więc rolnik przechodzi na oprocentowanie komercyjne, na 3,375%, od początku funkcjonowania tego kredytu. Z tym że w takiej sytuacji w momencie wypowiedzenia kredytu bank ma obowiązek zwrotu do agencji, ale nie ściągnąwszy wcześniej od rolnika, tylko... W momencie wypowiedzenia bank oddaje do agencji równowartość całych ściągniętych kwot dopłat do tego kredytu. Następnie bank, jeżeli przekazał do agencji zwrot dopłat za beneficjenta, za rolnika, to reguluje stosunek własny do kredytu z tymże rolnikiem, z kredytobiorcą i odzyskuje od tego rolnika to, co wpłacił wcześniej do agencji. Po zamknięciu spraw związanych z agencją restrukturyzacji nie można było stosować umorzeń do tej części. To, co zostało zrobione w związku z umowami z bankami, z aneksami do umów z bankami, spowodowało, że obecnie agencja, jeśli chodzi o część nieodzyskanej od rolników równowartości przekazanych przez banki środków, może umarzać te wierzytelności na wniosek rolnika.

**Zastępca Przewodniczącego
Marek Konopka:**

Dziękuję.

Tę odpowiedź słyszę już drugi raz.

Nie słyszę więcej pytań w związku z punktem drugim.

Przechodzimy do punktu trzeciego, a więc rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do komisji przez Polski Związek Hodowców Koni.

Bardzo proszę pana Andrzeja Stasiowika...

(*Dyrektor Biura Polskiego Związku Hodowców Koni Andrzej Stasiowski: Stasiowskiego.*)

...przepraszam, Stasiowskiego, o zabranie głosu.

**Dyrektor Biura
Polskiego Związku Hodowców Koni
Andrzej Stasiowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Postaram się mówić bardzo króciutko. Nasz wniosek wynika z tego, że w systemie płatności bezpośrednich w Polsce w latach 2015–2020 nie uwzględniono koni. Jak wyjaśniło nam ministerstwo rolnictwa – i to jest oczywiście zgodne z prawdą – jest to efekt tego, że w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego nr 1307/2013 w sektorach i w rodzajach produkcji, które mogą być objęte takim wsparciem, nie pojawiło się mięso końskie. Proszę państwa, skąd nasz wniosek? Według danych GUS na przestrzeni ostatnich pięciu lat, od 2008 do 2013 r., w Polsce pogłowiu koni w gospodarstwach rolnych spadło o ponad sto tysięcy – ze trzystu dwudziestu pięciu tysięcy w 2008 r. do dwustu siedmiu tysięcy w 2013 r. Ja bym chciał zwrócić uwagę na pewną specyfikę, jeżeli chodzi o pogłowiu koni w Polsce, to jest to, co nas odróżnia od krajów starej Unii. Otóż w pogłowiu koni w Polsce dominują konie zimnokrwiste. Te konie stanowią bazę do produkcji koni mięsnych. Hodowla tych koni skoncentrowana jest głównie na tak zwanej ścianie wschodniej. Jeżeli przestudujemy dane dotyczące tego, jak wygląda spadek pogłowia koni na przestrzeni tych ostat-

nich pięciu lat na terenie poszczególnych województw, to zobaczymy bardzo wyraźnie, że w największym stopniu ten spadek dotknął właśnie województw z tak zwanej ściany wschodniej. Z danych Polskiego Związku Hodowców Koni, który zajmuje się identyfikacją masową koni, wynika, że w 3/4 ten spadek dotknął koni zimnokrwistych. Oczywiście jako Polski Związek Hodowców Koni próbujemy wprowadzić... Na forum unijnej organizacji rolników COPA COGECA podjęliśmy działania, które miałyby doprowadzić do wprowadzenia mięsa końskiego do tego wykazu sektorów, ale nie ukrywam, że bardzo by nam zależało na wsparciu i na działaniach ze strony ministerstwa rolnictwa, które miałyby na celu wprowadzenie mięsa końskiego do wykazu tychże sektorów.

Chciałbym jeszcze jako przykład przedstawić pewne zestawienie, żeby pokazać, jaka jest wielkość tego rynku w Polsce. Pan prezes Świętochowski mówił o tym, że konie czystej krwi arabskiej, które absolutnie są naszą wizytówką, jeżeli chodzi o świat, przynoszą przychody rządu 3–3,5 miliona euro. Otóż, proszę państwa, według danych GUS jeszcze parę lat temu przychody z produkcji mięsa końskiego – ja mam tutaj na myśli i konie żywe, i mięso końskie – to była kwota około 50 milionów euro każdego roku. To pokazuje skalę tej produkcji. Niestety ta produkcja, tak jak to podnieśliśmy i przedstawiliśmy w naszym wniosku, na przestrzeni ostatnich lat kurczy się i na pewno jest to argument za tym, żeby mięso końskie objąć takim wsparciem i żeby w systemie płatności bezpośrednich mogły się znaleźć również dopłaty do klaczy. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Ja myślę, że ten wniosek jest skierowany do...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie? Ale piszą tutaj...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, o pomoc, wsparcie, aby to zostało wprowadzone do płatności bezpośrednich dla rolników. Jeżeli pani minister zechciałaby powiedzieć, czy to jest możliwe, czy jest niemożliwe, to... Co prawda to pismo jest skierowane do przewodniczącego naszej senackiej komisji rolnictwa, ale my niestety nie jesteśmy organem wykonawczym. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Polski Związek Hodowców Koni zna stanowisko ministerstwa rolnictwa. Spotykaliśmy się, wyjaśnialiśmy sobie te sprawy wielokrotnie. Pragnę tylko nam wszystkim przypomnieć, że zasady płatności bezpośrednich określa Parlament Europejski i Rada stosownym rozporządzeniem na nową perspektywę finansową – jest to rozporządzenie nr 1307 z 2013 r. Tam mięso końskie nie zostało umieszczone, a więc na mocy prawa europejskiego my nie możemy ustanowić takich płatności. Zmiana rozporządzenia parlamentu jest kwestią Parlamentu Europejskiego, my nie jesteśmy władni doprowadzić do takiej zmiany. Warto może tylko przypomnieć, że to rozporządzenie, które obowiązuje obecnie, nr 1307, było procedowane przez ponad dwa lata, to jest długi czas, więc nawet wnoszenie o zmianę tego rozporządzenia... To jest naprawdę odległa perspektywa.

(Zastępca Przewodniczącego Marek Konopka: Odległa, ale...)

Przy całej życzliwości... My jako ministerstwo rolnictwa nie mamy mocy sprawczej, jeśli chodzi o wywołanie zmiany rozporządzenia nr 1307. Jak rozumiem, to był wniosek do parlamentu, żeby parlament podjął ustalenia...

(Zastępca Przewodniczącego Marek Konopka: Tak, rozumiem...)

...jeżeli to dobrze zrozumiałam. Mogę się mylić.

Zastępca Przewodniczącego Marek Konopka:

Rozumiem, że to jest długa procedura, oczywiście, ale nie jest to niemożliwe, a więc przedyskutujemy z przewodniczącym naszej komisji rolnictwa i może z przewodniczącym komisji sejmowej sprawę wystąpienia z takim wnioskiem do Komisji Europejskiej.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Dziękuję serdecznie za takie zwięzłe, ścieśnione odpowiedzi, pytania. Naprawdę wyrobiliśmy się.

Zamykam sto dwudzieste drugie posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dziękuję za obecność przedstawicielom ministerstwa rolnictwa, agencji, NIK, panu dyrektorowi i wszystkim zaproszonym gościom, łącznie z naszym sekretariatem. Dziękuję serdecznie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 17)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii